

**Sygn. akt I C 929/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Rafał Kubicki

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko (...) Bank S.A. w W.

o ustalenie nieważności, ewentualnie zapłatę

I. ustala nieważność umowy kredytu hipotecznego nr (...) indeksowanego do waluty obcej z dnia 8.05.2006 r., zawartej między powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł.,

II. zasądza od pozwanego (...) Bank S.A. w W. na rzecz powoda D. M. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Rafał Kubicki

**Sygn. akt: I C 929/20**

## UZASADNIENIE WYROKU

W dniu 3.12.2021 r. powód D. M. wniósł:

1) o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego nr (...) sporządzonej w dniu 8.05.2006 r. (zmienionej aneksami nr (...)), zawartej z poprzednikiem prawnym pozwanego ( (...) Bank S.A.),

ewentualnie, na wypadek uznania, że powyższe roszczenie jest bezzasadne:

2) o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 26.199,69 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia następującego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – wskutek uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne i bezskuteczne wobec powoda.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Zaprzeczył twierdzeniom powoda, w szczególności by umowa była sprzeczna

z zasadami współżycia społecznego i dobrymi obyczajami. Zakwestionował powództwo co do zasady, jak i co do wysokości oraz interes prawny powoda w żądaniu ustalenia nieważności. W ocenie pozwanego, strony zawarły ważną i prawidłową umowę, jej postanowienia nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., zaś żądanie strony powodowej stanowi próbę nadużycia uprawnienia konsumenckiego oraz zasady proporcjonalności i jako takie nie może korzystać z ochrony prawnej. Zakwestionowane postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione – strona powodowa wskazała walutę (...) we wniosku kredytowym dokonując tym samym wyboru waluty. Zaprzeczył także by po jego stronie wystąpiło wzbogacenie, albowiem poniósł w równym

stopniu konsekwencje umocnienia się waluty obcej z uwagi na konieczność zawierania przeciwstawnych transakcji walutowych dla obsługi udzielonego kredytu. W miejsce klauzuli abuzywnej można zastosować przepis dyspozytywny – art. 358 § 2 k.c. jak i nieskodyfikowane normy prawne (w drodze wykładni oświadczeń woli stron). Na wypadek unieważnienia kredytu pozwany podniósł, że ewentualną korzyść, którą miał uzyskać zużył w taki sposób że nie jest on wzbogacony względem powoda.

### ***Ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia***

Bezspornie w zakresie praw i obowiązków wynikających ze spornej w tej sprawie umowy pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A. w K..

W dniu 8.05.2006 r. powód zawarł z (...) Bank S.A. w K. – (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego o nr (...) indeksowanego do waluty obcej ( (...) frank szwajcarski) na okres 360 miesięcy w formie równych rat kapitałowo – odsetkowych. Zgodnie z postanowieniami umowy:

§ 1 ust. 1 - Bank udziela kredytobiorcy kredytu w kwocie 105.320,00 złotych polskich indeksowanego kursem (...) na warunkach określonych w niniejszej umowie oraz „Regulaminie do umowy kredytu hipotecznego”, stanowiącym integralną część umowy.

§ 1 ust. 3 – Kredyt jest przeznaczony na:

(...)

a) w wysokości 101.000,00 zł na pokrycie części kosztów prac wykończeniowych domu mieszkalnego na nieruchomości opisanej w § 8 ust. 1 niniejszej umowy, na rachunek kredytobiorcy,

b) w wysokości 3.000 zł na spłatę kredytu w (...), umowa z dn. 9.03.2006 r., na rachunek wierzyciela kredytobiorcy,

c) w wysokości 1.320,00 zł na pokrycie składem ubezpieczeniowych o których mowa w ust. 4.

§ 2 ust. 2 – W dniu wypłaty kredytu lub każdej transzy kredytu kwota wypłaconych środków będzie przeliczana na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” – obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

§ 4 ust. 2 – Wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w walucie indeksacyjnej – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do waluty wyrażonej w umowie – obowiązującego w dniu spłaty.

§ 4 ust. 3 – Kredytobiorca oświadcza, iż jest świadomy ryzyka kursowego, związanego ze zmianą kursu waluty indeksacyjnej w stosunku do złotego, w całym okresie kredytowania i akceptuje te ryzyko.

§ 6 ust. 1 – Oprocentowanie jest zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosi 2,47 % w skali roku, na które składa się suma obowiązującej stawki (...) i stałej marży Banku, która wynosi 1,45 %.

§ 6 ust. 3 – Z. i terminy zmian oprocentowania oraz odsetki karne określa Regulamin (...).

§ 13 ust. 1 – W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, Prawa bankowego oraz (...) stanowiący integralną część umowy.

(umowa kredytu hipotecznego k. 24-26)

Spośród dwóch różnych regulaminów kredytu hipotecznego dołączonych do pozwu oraz przedłożonym przez pozwanego (k. 179-183) właściwym dla spornej w tej sprawie umowy był pierwszy z kolei tj. dołączony do pozwu –

Regulamin kredytu hipotecznego DOM. Pozwany wskazał go jako właściwy w odpowiedzi na pozew k. 74, a strona powodowa temu nie oponowała, więc stało się to okolicznością bezsporną. Zgodnie z załączonym regulaminem:

§ 2 – Bankowa Tabela kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut, zwana Tabelą kursów – sporządzona przez merytoryczną komórkę banku na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym w chwili sporządzania tabeli i po ogłoszeniu kursów średnich przez NBP, tabela sporządzana jest o godz. 16:00 każdego dnia roboczego i obowiązuje przez cały następny dzień roboczy.

§ 14 ust. 1 – Oprocentowanie kredytu udzielonego w złotych indeksowanego do waluty obcej jest zmienne i ulega zmianie w pierwszym dniu miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu (...) (dla kredytu indeksowanego do franka szwajcarskiego).

§ 14 ust. 2 – Indeks (...) dla każdego miesiąca oblicza się jako średnią arytmetyczną stawek LIBOR 3m, obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczonym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę.

§ 19 ust. 5 – W przypadku kredytu indeksowanego w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku na podstawie obowiązującej w B. Tabeli Kursów z dnia wpływu środków.

(Regulamin Kredytu Hipotecznego (...) k. 32-45)

Wypełniając formularzowy wniosek kredytowy, powód wskazał, że wnioskuje o kwotę kredytu w wysokości 104.000 zł, indeksowanego kursem waluty (...) (wniosek kredytowy k. 114-117).

Aneks nr (...) strony odroczyły płatność części rat kredytu tj. w okresie 24 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu powód zobowiązał się do co miesięcznej spłaty rat kredytu wynikających z aktualnego harmonogramu ustalonego w oparciu o kwotę kredytu powiększoną o wysokość prowizji w kwocie w złotych polskich odpowiadającej iloczynowi raty kredytu wyrażonej w (...) i kursu sprzedaży (...) ogłaszanego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień zapadalności raty, jednakże w kwocie nie wyższej niż 374,84 zł (aneks nr (...) k. 31).

Aneks nr (...) w § 1 strony zmieniły brzmienie § 4 umowy m.in. w zakresie wysokości zobowiązania, która miała być ustalana jako równowartość wymaganej raty kredytu z aktualnego harmonogramu spłat wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu na PLN – według kursu sprzedaży walut ustalanego przez Narodowy Bank Polski. Wprowadzono także możliwość spłaty rat kredytu w walucie indeksacyjnej. W tym przypadku, kredytobiorca winien zapewnić na rachunku kredytu środki w walucie indeksacyjnej w wysokości raty kredytu wskazanej w harmonogramie spłat. Wówczas Bank dokona zarachowania spłaty rat kredytu w walucie (aneks nr (...) k. 16v-17).

Uruchomienie kredytu nastąpiło w dwóch transzach: 19.05.2006 r. – 76.320,00 zł oraz 1.08.2006 zł – 29.000 zł, a więc w sumie 105.320 zł, w przeliczeniu na walutę szwajcarską z zastosowaniem kursu kupna z dnia wypłaty – 42.984,95 CHF (potwierdzenie wypłaty środków k. 48).

Kredyt i lokal, na zakup którego został wzięty, nie miały związku z żadną działalnością gospodarczą. W dacie zawarcia spornej umowy powód nie miał zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu w złotych polskich. Powód udał się do banku, by uzyskać wypłatę kredytu w złotych (i w takiej walucie kredyt został jemu wypłacony). Zawierając umowę powodowi nie była znana wysokość salda zadłużenia w (...). Nie było także możliwości negocjacji poszczególnych postanowień, zaś powód próbował negocjować stopy procentowe. W trakcie zawierania umowy, powód nie rozumiał mechanizmu indeksacji. Wskazywano na korzyści w postaci niskiego oprocentowania oraz stabilności kursu waluty (...). Brak było możliwości spłaty w (...).

(zeznania powoda k. 173v-174 oraz k. 200)

## **Rozważania**

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powoda. Sąd pominął wnioski dowodowe pozwanego dotyczące świadka R. D., bowiem świadek ten nie uczestniczył na żadnym etapie zawierania bądź wykonywania spornej umowy, nie brał także udziału w czynnościach banku zmierzających do zawarcia tej konkretnej umowy (por. k. 139). Sądowi potrzebne były ustalenia dotyczące okoliczności zawarcia tej konkretnej umowy, a inne kwestie, dotyczące ogólnego zawierania przez pozwanego umów tego typu czy finansowania tej działalności bankowej, są zupełnie pozbawione wpływu na rozstrzygnięcie, co wynika

z podanych niżej kryteriów, którymi Sąd kierował się przy ocenie ważności i skuteczności umowy. Ogólna wiedza świadka o mechanizmach funkcjonowania podobnych umów nie jest związana z faktami tej sprawy i mogłaby służyć jedynie za rozwinięcie stanowiska prawnego pozwanego lub za źródło wiedzy fachowej (choć od tego ostatniego jest biegły sądowy lub instytut), nie ma natomiast znaczenia dowodowego w zakresie okoliczności faktycznych. Nie była ponadto potrzebna opinia biegłego (i została postanowieniem pominięta), ponieważ rozpoznanie sprawy sprowadziło się do uwzględnienia żądania głównego (ustalenia nieważności umowy). W pozwie precyzyjnie wskazano, że żądanie zasądzenia kwoty 26.199,69 zł wynikającej wskutek uznania niektórych postanowień umowy za abuzywne, zostało zgłoszone wyłącznie na wypadek stwierdzenia braku podstaw do ustalenia nieważności całej umowy.

Na uwzględnienie zasługiwało żądanie główne powoda - dotyczące ustalenia nieważności umowy.

Żądanie główne jest osadzone w art. 189 k.p.c., który wymaga od strony żądającej ustalenia wykazania interesu prawnego. Sąd podziela argumentację powoda, że ma on interes prawny w żądaniu nieważności umowy, ponieważ ewentualne podzielenie przez Sąd argumentacji o nieważności umowy tylko na potrzeby rozstrzygnięcia o zapłatę wynikać będzie nie z sentencji wyroku, lecz z uzasadnienia, a nie ma pewności, czy będzie to uznawane w innych postępowaniach w kategorii powagi rzeczy osądzonej, a ponadto orzeczenie stwierdzające nieważność umowy może dawać podstawę również do stwierdzenia nieważności hipoteki ustanowionej na zabezpieczenie kredytu.

Już w tym miejscu należy zasygnalizować, że zarzut przedawnienia, skierowany przeciwko wszystkim żądaniom powoda, nie mógł być zasadny w odniesieniu do żądań dotyczących ustalenia, ponieważ roszczenia takie nie ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego (brzmienie ustępu 1 w dniu zawarcia umowy i w dniu wydania wyroku jest to samo), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Udzielanie kredytów jest jedną z czynności banków przewidzianą w prawie bankowym. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu ((...) Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Odpłatność umowy kredytu realizuje się poprzez pobieranie przez bank odsetek, które – w przeciwieństwie do prowizji – są obligatoryjnym elementem tej umowy (art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego wymaga określenia w umowie kredytu wysokości oprocentowania

i warunków jego zmiany, natomiast, zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 9 tej ustawy, zastrzeżenie prowizji jest fakultatywne).

W sprawie jest bezsporne i oczywiste, że kredyt spłacany jest w złotych i że w tej walucie kredyt został uruchomiony (wyplacony).

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej częściowo spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, i termin jego spłaty. Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że

kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych.

W myśl art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 76 pkt 1 ww. ustawy zasady oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu. Uznać należy, że jest to element konstrukcyjny umowy kredytowej, a zatem jest elementem przedmiotowo-istotnym, którego brak skutkowałby możliwością uznania takiej umowy za nieważną od samego początku.

W spornej umowie kredytowej i dołączonym do pozwu regulaminie stanowiącym jej integralną część nie zostały w żaden sposób określone zasady i terminy zmian oprocentowania. Zawarte w umowie postanowienie odwołuje się do sumy obowiązującej stawki (...) i brak jest postanowień regulujących zmianę tak określonej stawki. Umowa przewiduje możliwość zmiany oprocentowania bez precyzyjnie określonych kryteriów. Okoliczności tej nie zmienia także odwołanie się do regulaminu, który precyzuje wyłącznie indeks (...), który w żaden sposób nie odnosi się do oprocentowania określonego w umowie. Takie określenie bowiem w umowie nigdzie nie występuje, zaś regulamin dołączony do pozwu, stanowiący integralną część umowy nie definiuje indeksu (...) i sposobu jego obliczenia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew przyznał, że załączony do pozwu Regulamin kredytu hipotecznego (...) jest właściwy dla spornej umowy. Dopiero na uwagę Sądu wyrażającą wątpliwość co do ważności umowy pod kątem warunków oprocentowania pozwany w toku postępowania przedłożył Regulamin wprowadzony Zarządzeniem Prezesa Zarządu, stanowiący załącznik do zarządzenia z dn. 14.06.2006 r. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał, że dokument ten znajduje zastosowanie do umowy zawartej pomiędzy stronami, gdyż ta została zawarta dopiero 8.06.2006 r. (wcześniej, aniżeli wprowadzono regulamin). Niemożliwym jest, aby w dacie jej zawarcia powodowi wręczono, zgodnie z oświadczeniem zawartym w umowie, regulamin o treści, która wówczas nie obowiązywała. Ponadto, treść załączonego przez pozwanego regulaminu stanowi w ocenie Sądu niewiarygodną „przeróbkę” dokumentu – zawierającą stworzony najwyraźniej na potrzeby tej sprawy nagłówek – metrykę aktu oraz wykaz zmian. Nie jest to z pewnością samoistny dokument, który można by nazwać Regulaminem produktu K. hipoteczny (...). Stąd za właściwy regulamin uznać należało – zgodnie z przyznaniem pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew – regulamin załączony do pozwu jak na k. 74, który w swojej treści nie określa w żaden sposób warunków i sposobu zmiany stopy procentowej wskazanych w umowie.

Podnieść należy, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu

7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11). Klauzula bowiem zmiennego oprocentowania, choć dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Przedmiotowy zapis dotyczący oprocentowania kredytu nie pozwala wyprowadzić konkretnego wniosku co do powtarzalnego mechanizmu zmian oprocentowania. Nie określono w nim bowiem wagi poszczególnych wskaźników, sposobu i kierunku dokonania zmiany oprocentowania. Klauzula ta jest nieczytelna

i nieweryfikowalna dla przeciętnego odbiorcy, który jako konsument nie jest zobligowany do posługiwania się pojęciem z dziedziny ekonomii. Ponadto sama stawka (...) nie została nigdzie zdefiniowana.

W zaistniałej sytuacji umowa kredytowa nie określała szczegółowego sposobu ustalania oprocentowania kredytu, przez co powód był zdany na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego, ale wysoce niejasny i niedoprecyzowany. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Tak skonstruowany rodzaj kredytu nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem odstępstwo od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji.

W konsekwencji, § 6 ust. 1 umowy należy uznać za sprzeczny z art. 69 pkt. 5 w zw. z art. 76 Prawa bankowego na podstawie art. 58 § 1 k.c. Eliminacja klauzuli oprocentowania powoduje, że umowa nie nadaje się do wykonania, bowiem nie są zachowane element zasadniczo dla niej istotny. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszając jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co

w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym dla uznania, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12. Sytuacje braku "uzgodnienia indywidualnego" dla postanowień inkorporowanych do umowy trafnie definiuje W. P. (w Kodeks cywilny Komentarz do art. 1-449 10. Tom I, red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, 2015, Wydawnictwo: C.H. Beck, Wydanie: 8), wskazując, że ma ona miejsce nie tylko wtedy, gdy konsument związany jest wzorcem z mocy art. 384 k.c., ale także wtedy, gdy doszło - za zgodą obu stron - do inkorporowania wzorca, albo niektórych jego postanowień, do treści umowy. W takiej bowiem sytuacji można mówić o "postanowieniach umowy przejętych z wzorca". Takie postanowienia wzorca, mimo odmiennego od określonego w art. 384 k.c. trybu wiązania, nadal nie są postanowieniami "uzgodnionymi indywidualnie", chyba że konsument miał na ich treść "rzeczywisty wpływ". "Rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por.

M. B., w: (...), t. 5, 2013, s. 761; M. J., Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. L., Materialna ochrona konsumenta).

Nie budzi wątpliwości, że zawierając umowę, powód występował jako konsument. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powód nie miał rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Powód nie miał realnego wyboru rodzaju kredytu (por. zeznania powoda).

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Zakwestionowany w pozwie mechanizm waloryzacji odwoływał się do dwóch różnych rodzajów kursu waluty indeksacyjnej, których wysokość miała wynikać z tabeli stosowanej przez Bank, przy czym sama umowa nie definiowała precyzyjnie

i dokładnie sposobu, w jaki Bank miał ustalać te kursy. Sąd Okręgowy podziela te poglądy orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji, tj. umownej zmiany wartości świadczenia głównego (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, wyrok SN z 1.03.2017 r., IV CSK 285/16, wyrok SN z 14.07.2017 r., II CSK 803/16, podobnie uzasadnienia wyroków SA w Białymstoku w sprawach I ACa 606/17 i I ACa 778/17). Nawet gdy przyjąć pogląd odmienny (jak to uczynił SN

w wyrokach z 4.04.2019 r., III CSK 159/17 i 9.05.2019 r., I CSK 242/18), i tak należałoby dojść do wniosku, że postanowienia te nie zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny, dlatego nadają się do oceny pod kątem abuzywności.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanej klauzuli waloryzacyjnej. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” W wyroku z 26 marca 2019 r. w sprawach C 70/17 i C 179/17 ( (...) SA przeciwko A. S. S. oraz (...) SA przeciwko A. L. M. i V. R. R., pkt 54) Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył z kolei, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Oznacza to, że nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa

zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych.

Co do powyższych tez Sąd Okręgowy w Olsztynie aprobuje uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18).

Oznacza to, że postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W przypadku uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, konieczne staje się też rozważenie tego skutków.

Wejście w życie ustawy „antyspreadowej”, a nawet dość często spotykany w innych, podobnych sprawach podpisanie aneksu do umowy wywołanego tą ustawą, nie wyłącza możliwości badania umowy pod kątem zawartych w niej niedopuszczalnych klauzul. Ustawa „antyspreadowa” nie wprowadziła żadnych zapisów, które z mocy prawa wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych do walut obcych zamiast dotychczasowych postanowień tych umów. Przewidziała jedynie możliwość bezpłatnej zmiany umowy oraz spłatę takich kredytów bezpośrednio w walucie obcej, nie przewidując jednak żadnych sankcji w przypadku niedokonania stosownych zmian, ani żadnych konsekwencji w przypadku decyzji kredytobiorcy o dokonywaniu spłat w walucie polskiej. Oznacza to, że ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności badania wcześniej zawartych umów kredytowych pod kątem ewentualnej abuzywności ich postanowień, którą to abuzywność oceniać należy oczywiście z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym działań i zaniechań obu stron tych umów.

Dalej należało rozważyć, czy wynikające z tych postanowień prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy konsumentów.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszącą jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony



w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraziłyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Mechanizm indeksacji zawarty w samej umowie przewidywał, że wartość świadczenia będzie ustalana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej. Kwota wypłaconego powodowi kredytu miała zostać przeliczona na franki szwajcarskie według kursu kupna tej waluty ustalanego według zasad obowiązujących w banku i obowiązującego w dacie wypłaty kredytu, a następnie wysokość zobowiązania do spłaty, jak również rozliczenie kolejnych spłat dokonywanych w walucie polskiej miały być przeliczane na walutę szwajcarskiej według kursu sprzedaży ustalanego przez bank na takiej samej zasadzie. Bezspornie również kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany przez bank w ramach tzw. tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały precyzyjnie, jasno i dokładnie określone w zapisach umowy stron. Zmiana sposobu ustalania kursu pozostawała w zasięgu możliwości banku, skoro stosował go na mocy wewnętrznych decyzji, których nie musiał uzgadniać ze swoimi klientami, w tym z kredytobiorcami takimi jak powodowie.

Z tych względów za rażąco naruszające interes powoda należy uznać te postanowienia umowy, które przewidywały przyjęcie kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursów banku, jako zastrzegające dla banku swobodę kształtowania wysokości zobowiązania kredytowego. Nie ma przy tym znaczenia, czy z możliwości tej pozwany skorzystał. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Bez znaczenia pozostaje również sposób wykonania umowy stron w tym zakresie, w szczególności to, czy kursy stosowane u pozwanego w jej trakcie odpowiadały rynkowym. W tym kierunku zbędne było przesłuchiwanie świadków czy zasięganie opinii biegłego. Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega bowiem badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu, wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalane przez jedną ze stron umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodem, a w zakresie przewidującym do rozliczenia wypłat kurs kupna, a do rozliczenia spłat kurs sprzedaży - ustalane samodzielnie przez bank – kształtowały zobowiązanie powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W konsekwencji, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. miały one charakter niedozwolony, a zatem wobec powoda były bezskuteczne. Przy czym jest oczywiste, że bezskuteczność ocenia się na datę zawarcia umowy, a nie podpisania aneksów.

Zakresem abuzywności objęty jest nie tylko ta część kursów banku, która stanowi wewnętrzną, dokonywaną przez bank konstrukcję kursów waluty, lecz indeksacja jako mechanizm w ogóle. W tym zakresie Sąd podziela dalsze wywody Sądu Najwyższego ze wskazanego wyżej wyroku z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19). Podobnie jak w stanie faktycznym rozpatrywanym w tymże wyroku, tak i tutaj nie zostało określone, w którym dniu kredyt zostanie przewalutowany (saldo ze złotych na franki) i według jakiego poziomu waluty; nie zostały określone zasady ustalania kursu waluty obcej stosowanego przez bank; tego typu postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, w rażący sposób naruszając jego interesy, co przesądza o abuzywności spornych postanowień.

Podobnie więc jak w stanach faktycznych rozpoznawanym w ww. wyrokach, skutek niedozwolonego charakteru postanowień składających się na klauzulę waloryzacyjną kredyt udzielony powodowi należałoby uznać za kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli - spłacany w złotych w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego tam oprocentowania – ale tylko w tej sytuacji, w której oprocentowanie kredytu byłoby ustalone prawidłowo. Z uwagi na brak sposobu określenia oprocentowania nie jest zachowany element odpłatności umowy kredytu, a ustalone raty w PLN nie dają się wyodrębnić. Eliminacyjny skutek pominięcia klauzul abuzywnych, przy zastosowanych zapisach umownych nie pozwala wykonywać umowy na zasadzie jej „odfrankowienia” – pozostawienia umowy w mocy bez zapisów dotyczących waluty obcej.

Wobec powyższego umowa pomiędzy stronami nie może być wykonywana. Brak elementu konstrukcyjnego definicji umowy kredytu w postaci oprocentowania powoduje, że umowa nie odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank.

Powód bez wątpienia domagał się stwierdzenia nieważności umowy, świadomy potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika ze złożonych przez niego zeznań. Jak już opisano to wyżej, powód miał interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności postanowień umowy.

Roszczenia o ustalenie nieważności lub ustalenie bezskuteczności umowy czy poszczególnych jej zapisów nie podlegają przedawnieniu.

Z powyższych wywodów wynika, że zasadne jest żądanie główne ustalenia nieważności. Żądanie to zostało uwzględnione na podstawie art. 189 k.p.c. Uwzględnienie tego żądania dezaktualizuje potrzebę odnoszenia się do żądania ewentualnego.

Wobec uznania, że umowa podlega unieważnieniu bezprzedmiotowe staje się odnoszenie się do podniesionych tylko na wypadek uwzględnienia roszczenia

o zapłatę w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie. W tej sytuacji tylko na marginesie więc należy wskazać, że w tej sprawie należałoby dla żądania zapłaty liczyć 10-letni okres przedawnienia (art. 118 k.c.) – okres poprzedzający wniesienie pozwu w tej sprawie. Z kolei zarzut „zużycia wzbogacenia” nie wpłynąłby na zasądzenie pełnych roszczeń powoda, ponieważ zużycie zachodzi w przypadku gdy wzbogacony nie uzyskał ani korzyści zastępczej ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony wliczył do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść, to nie można uznać, że nie jest już wzbogacony. Nie zachodziła także żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powód nie wiedział, że świadczył bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczył powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie jego roszczeń,

a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Powód świadczył ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązało się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla niego konsekwencjami. Kwotę nadpłaty żądanej do zwrotu należałoby w takim przypadku pomniejszyć zgodnie z zarzutem pozwanego zawartym na drugiej stronie pisma procesowego z 16.04.2021 r. o 2.237,89 zł. Zarzutu tego powodowie nie odparli w dalszym piśmie procesowym. Nie byłoby natomiast podstaw do pomniejszania należności powodów o wysokość składek ubezpieczeniowych, ponieważ według pozwu (s. 15 k. 11) nadpłata ma stanowić różnicę między sumą zapłaconych rat a sumą rat, które byłyby należne po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji.

W żadnym razie nie można uznać powoda – osoby broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za nadużywającego swych praw w kontekście art. 5 k.c. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Powód poprzez pełną wygraną w zakresie żądania głównego wygrał proces w całości. Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu powoda składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (5.400 zł).

sędzia Rafał Kubicki